

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

JERZY PILISZEWSKI – WYRÓŻNIENIE (Technikum Informatyczne w Wieliczce)

Miejsca obecności

Jestem obecny
na lekcji wychowania do życia
w rodzinie, w kafejce internetowej, w miejskim
parku o wschodzie, gdy ciemna woda w stawie
nabiera różowych cieni, w bluzie z białym
tygrysem, w zeszlórocznych trampkach, z kotem
w starym fotelu bez jednego kółka
– dzisiaj: tutaj i teraz.

Jestem obecny
z kumplem po drugiej stronie globu,
w wirtualnej przestrzeni – gra się toczy
o tron
albo życie,
lub świat.

Jestem obecny
w Polsce – zaświadczy o tym zmięta legitymacja
ze zdjęciem, pieczętka z orłem w koronie, podpis
nauczycielki. W razie czego, to jeszcze ojciec
może zaświadczyć, może pięścią uderzyć
w stół
i stwierdzić, że ja
to ja.

Jeżeli wierzyć znakom
na ziemi i niebie – jestem bardzo
obecny – dlatego codziennie szukam
siebie
w sobie.

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

PAWEŁ KUSIAK – WYRÓŻNIENIE (II LO w Krośnie)

Ślub

miasto spokojniejsza część miasta
zamiast sztucznego renesansu prawdziwa komuna
kępy zieleni i zagajniki latarni zawsze włączanych na czas
obwieszonych obrazkami madonn i ogłoszeniami prostytutek
miasto ojczystej obczyzny słyszę za sobą twoje kroki
plączesz się we włosy gdy idę z bezwstydnie obnażoną głową
kiedy zaręczyłem się tobą miejsce gdzie czas
nie płynie ale rozplywa się gdzie pył upadku
żelaza wschodu i zachodu zapłodnił wąskie ulice
pojedynczych przypadków i masowych pogrzebów
każdego porządku w układaniu marzeń
twoje wnętrzości pęczniały podchodziły do gardła przedzierały
do ust wyrzucane spazmem wyważanej bramy przed którą ludzie
codziennie wsiadają do autobusów i rozjeżdżają jak krew
miasto ojca i syna i ducha ukrzyżowanych na śmietnikach
zerwanych wiaduktów i zepsutych świateł na skrzyżowaniach
losów nieaktualnych w zamkniętych rejestrach stłuczonego
szkła leżącego na spierzchniętej udreće
nie wybaczę ci
miasto ciche jak śmierć niemowy

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

MARTA KOCZĄB – WYRÓŻNIENIE (International School of Poznań)

2984

na polach rosną
gotowe frytki
ciepłe i doprawione
nigdy nie stygną nie psują się
i nie tuczą

dzieci je uwielbiają
odkąd mają zęby
w szkole na historii
krzywią się i buczą
na widok ziemniaka
mówią że wygląda okropnie
i nie wzięłyby czegoś takiego do ust
używają wulgaryzmów
których nie potrafię zapisać

ziemniaka komentują tylko te zamożne
te biedne których utrzymanie
jest dofinansowane przez rząd
zostały tak zaprogramowane
że nie są nawet w stanie
zareagować w sposób
spoza klucza

absolutnie wszystkie dzieci
są śliczne
dorośli też
i starcy
i śmierć

nie ma chorób
ostatni lekarz
zmarł 300 lat temu

nie ma uzależnień
nie ma depresji
wszyscy się uśmiechają
znają sens życia
a jak płaczą i się smucą
to najwyżej minutę
ich dopracowane ciała
samoistnie wytwarzają endorfiny

nie ma bólu
nie ma poetów

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

WERONIKA JAGLIŃSKA – III NAGRODA
(Gimnazjum i Liceum w Mińsku Mazowieckim)

Bezczas

I. Muzyka nocnego Kazimierza

Poobdrapywany tynk tworzy mozaikę możliwości,
z której nikt nie potrafi odczytać, co było na pewno, a co tylko mogło. Wczoraj
zaczyna być
nietrafioną, nigdy nieotwieraną książką.
Prezentem albo nagrodą za szczególne osiągnięcia.
Dzisiaj natomiast jest
noc z czwartku na środę. Noc
gęsta i duszna od niedopowiedzeń. Płyną w niej lekko
pijani studenci i klezmerska muzyka.
Skręcają w Starowiślną. Skręcasz w Starowiślną.
Studentów nazwiesz pięknem chwili, a śpiew skrzypiec wzruszeniem.
W '34 podczas wesela Josefa i Ryfki noc mogła być
bardzo podobna. Tutaj albo ulicę dalej.
Gości było 186 albo dwa razy więcej. Cienie tańczyły na ścianach,
ćmy tańczyły z płomieniami świec. Zgadujesz
znaczenie pęknięć na ścianach kamienic, trafiasz
albo nie. Jednak podświadomie czujesz, wiesz na pewno,
że melodię grano tę samą.

II. Impresja

Wokół wypadku zbiera się tłum prawie taki jak
na promocji w Biedronce. Przypominam sobie
jakiś dzień z dzieciństwa. X lub Y, kwietnia albo maja.
To akurat pewne, bo powietrze smakowało
charakterystycznym połączeniem
kwitnących jabłoni i stęchlizny. Mamy po 6 lat
i robimy pogrzeb
sikorce. Wiosenny zmierzch kończy
jednodniowy świat. Zapada powoli, ale bezsprzecznie.
Jak moment
zamykający mitologię dzieciństwa, w którym zrozumiałam,
dlaczego suka babci ma zawsze tylko jedno szczenie.
Jak ostatni papieros w paczce.

III. Festiwal

uśmiechnięte dzieci tańczą na scenie
gęstej od dymu wybuchów i powstańczych pieśni
jest wzruszająco i wzniośle
jest słodko
i nie ma i nie było przecież martwej szkapy o spuchniętym brzuchu martwej
matki brata jutra
nie było zielonych błyszczących
much ścierwnic
jest kurz spod którego wyrastają
legendy
o martwych oczach

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

WERONIKA TUPAJ – II NAGRODA (VI LO W Krakowie)

* * *

wszechświat płynie
z wielkim hukiem białym niebem rozgwieżdżonym
kiedyś minie
teraz gna we wszystkie naraz strony

drży niepewnie
galopując z nieprzerwaną wielką siłą
głośno śpiewnie
zawsze był a może nigdy go nie było

nie do wiary
że zobaczyć wieczność dziś nam dano
zgasły czary
pociąg mija stację zapomnianą

błysnął świsnął już w czerności tonie
i tak cicho pusto na peronie

Koncert

ruchem jasnym
prostym
niejednostajnie przyspieszonym
biegnie pod sufit
warkocz dźwięków

zderza się miękko
z granatowym sklepieniem
układa
w kołyskach
i żebrach

wnętrze kaplicy
powoli
niewidocznie
wydobywa się
z mroku

Dali

w oczach za mgłą czerwoną
wśród rusztowań wysokich
w żyrafie która płonąc
rodzi białe obłoki

w rzędzie szuflad drewnianych
sukni wielkiej powodzi
sens został zapodziany
i ciągle nie przychodzi
rozpleć nerwy i czekaj
nie krzycz bo nie usłyszysz
patrz i niech cię obleka
dotyk niebieskiej ciszy

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

JULIA ADAMUS – I NAGRODA
(Salezjańskie LO w Łodzi)

Grzeczność

z najwyższą delikatnością
przeprowadzasz swoje myśli na drugą stronę
tak żeby nie nosiły żadnych znaków użytkowania
kiedy poproszony pokażesz je światu

prasujesz zdania zanim je wypowiedz
a kiedy się uśmiechasz
kąciki ust zamierają przez trzy i pół sekundy
na dokładnie odmierzonej wysokości

potrafisz mówić płynnie i wyraźnie
o polityce i o tym co u mnie słyhać
nigdy nie przesadzając z serdecznością

z grzeczności kaszlesz w pięść

i zawsze powstrzymujesz się od kichnięć
więc patrzę na ciebie
z życzliwą ciekawością
czekając aż kiedyś
rozerwą ci
czaszkę

Paragony

nie dostajesz paragonów na odczuwanie
kto potwierdzi że faktycznie
twoją głowę wypełnia czerń biel róż nicość
kiedy w oczach masz tylko
oczy

kto sprawdzi
kiedy twarz ci moknie od domniemanego smutku
że to nie tylko reakcja biologiczna
jeśli nawet lustro ci zaparowało w miejscu żeber

kto uwierzy
że to twoje rytmiczne myśli
ręka rozsypuje nierytmicznym ruchem
skoro potrafisz pisać o wszystkim

a poddajesz się gdy przychodzi do
życia

Pożegnanie Wilna II

pamięci Wiesława Szymborskiej

z anielskich pomników odrąbali skrzydła
żeby turystom nie zasłaniały widoku
tam gdzie głuchy bębniarz w naszych myśli rytm grał
dziś sprzedają kalendarze na wszystkie pory roku

szósta rano – słońce z nową nadzieją wychyla się co dzień
oświetlając rzucone w trawę butelki po coli
nim podniesie je cieć co nocie spędza w rowie
i chybi celując w miejski monitoring

słyszysz? – cisza nikt nie skreca biblijnego bicza
słyszysz? – to pijackie śpiewy z baru jak u mamy
nie ma smutku nie ma na twardych obliczach
wpatrzonych ślepo w małe bezduszne ekrany

i choć ty pewnie tęsknisz nadal po tych wszystkich trudach
lepiej ci nie powiem że tu nie widać już świata zza wypaczeń
bo jeśli miasta nie płaczą po ludziach
to nikt po nikim już nie zapłacze

X OKP „O SREBRNE PIÓRO MDK” IM. WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO

KATARZYNA DULKO – GRAND PRIX
(Liceum Plastyczne w Supraślu)

Atlas

Niebo

jest pogięte
i wypłowiałe
na krawędziach

z plamą po kawie na rogu
i wypaloną dziurą na horyzoncie

pęknięcie
klucz żurawi

przez papier ryżowy prześwituje

Piekło

Piołun

W naszym domu
zakwitła mięta
dosięga
pożółkłych firanek

herbata z niej
byłaby gorzka

jak opium
jak rozczarowanie

Ogród Zuzanny

Odcisnęły ci się
żdźbła trawy
na policzku
tam
gdzie idealnie pasuje
zarys
moich słów